

Marian Pastuszko

Chrześcijanin przyjmujący bierzmowanie

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 27/1-2, 99-118

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

CHRZEŚCIJANIN PRZYJMUJĄCY BIERZMOWANIE

Spis treści: Wstęp. I. Prawo dawne. II. Prawo współczesne. 1. Kan. 786 KPK. 2. Dekret Spiritus Sancti Munera Kongregacji Sakramentów. 3. Dekret Post latum Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. 4. Motu proprio Pastorale Munus Pap. Pawła VI. 5. Pontyfikat Rzymski. 6. Nowy kanon. Zakończenie.

Wstęp

W nauce teologii i prawa kanonicznego utrzymuje się, że problematyka sakramentu bierzmowania nie została jeszcze wszechstronnie opracowana. Uzasadnia to podjęcie tematu wskazanego w tytule artykułu, zwłaszcza że należy on do podstawowych tematów rozpatrywanych w prawie kanonicznym w związku z tym sakramentem. Artykuł opracujemy w świetle niektórych źródeł prawa dawnego i ważniejszych aktów prawnych bliższych nam w czasie, a także w najnowszych.

I. Prawo dawne

W pierwszych wiekach Kościoła sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, czyli Sakramentu Chrztu, Daru Ducha Świętego, który z czasem nazwano sakramentem bierzmowania i sakramentu Eucharystii udzielano w czasie jednego obrzędu ciągłego. Podczas tego obrzędu Daru Ducha Świętego udzielano po dokonaniu zanurzenia w wodzie czy polania wodą połączonego z wyznaniem wiary, w którym zawierała się formuła chrzcielna. Dlatego możemy mówić, że od pierwszych wieków Kościoła Daru Ducha Świętego udzielano już ochrzczone.

Kiedy obrzęd udzielania Daru Ducha Świętego nazwany już obrzędem sakramentu bierzmowania wyłączono z obrzędu chrztu i oddzielono od niego, wówczas na podstawie wcześniejszej praktyki ustalono normę prawną stanowiącą, że bierzmować można tylko wcześniej ochrzczone. Właśnie tak uczy Izydor Sewilski (†635). Według niego sakramentu bierzmowania można udzielić temu, kto uprzednio przyjął chrzest. Bierzmowanie wprost domaga się chrztu człowieka przyjmującego ten sakrament. Jest bowiem przedłużeniem chrztu¹. Można też mówić, że bierzmowanie jest

¹ *De officiis ecclesiasticis*, 1. II, cap. 26: PL 83, 823.

naturalnym dopełnieniem chrztu. Daje ono wybierzmozanemu łaskę dawania świadectwa wobec innych o darze, jaki otrzymał podczas chrztu, czyli o własnej wierze — uczy Rabanus Maurus (†858).

Drugim warunkiem stawianym od pierwszych wieków Kościoła po stronie podmiotu bierzmowania jest to, żeby ochrzczony nie był uprzednio bierzmowany. Synod w Tarragonie z 516 r.² Papież Grzegorz II (715—731) w liście wysłanym w 728 r. do biskupa Bonifacego³ i Synod II w Chalón z 813 polecają czuwać, aby nikt nie przyjmował sakramentu bierzmowania dwa lub trzy razy⁴.

Mniej więcej w tym samym czasie co Synod II w Chalón, bo w 829 r. Synod VI Paryski wymagał, aby przyjmujący sakrament bierzmowania był w stanie łaski uświęcającej⁵. Warunek ten w pierwszych wiekach Kościoła nie przedstawiał żadnych trudności, bo wierni wówczas zdawali sobie dobrze sprawę z potrzeby życia w łasce uświęcającej. A poza tym bierzmowania udzielano wtedy zaraz po chrzcie katechumena. Ale Synod VI Paryski mając na uwadze już inną sytuację poleca tym, którzy mają sumienie obciążone grzechem świertelnym, korzystać z sakramentu pokuty⁶.

W XII wieku natrafiamy w *Dekrecie Gracjana* na ślad nowego warunku, jaki winni spełniać przyjmujący sakrament bierzmowania. Wymaga się mianowicie od nich, aby nie tylko wypowiedzieli się uprzednio, ale także, by byli na czczo⁷. Również ze spełnieniem tego warunku w pierwszych wiekach Kościoła nie było w praktyce żadnych kłopotów skoro bierzmowano zaraz po chrzcie i na krótko przed Komunią świętą bierzmowanego. Właśnie ze względu na przyjęcie Eucharystii katechumen miał być na czczo. Gdy obrzędy chrztu i bierzmowania rozdzielono i chrzest sprawowano w godzinach rannych, bierzmowano zaś dopiero w godzinach popołudniowych, post stał się trudny dla kandydatów do bierzmowania. Dlatego synody (jak ten w Orleanie), przypominają bierzmowanym, by byli na czczo. Do przepisu tego stosowano się przez całe wieki,

² Can. 6: c.8.D. V de cons.

³ Epist. IV ad Bonifatium: c. 9 D V de cons.

⁴ Can. 27: Dictum nobis est quod quidam de plebe bis et ter ab episcopis, ignorantibus eisdem episcopis, confirmentur. Unde nobis visum est, eamdem confirmationem, sicut nec baptismum, iterari minime debere.: Mansi I. D., o.c., t. XIV, col. 96.

⁵ Ten warunek nie był wymagany do ważności tylko do godziwości przyjęcia sakramentu bierzmowania.

⁶ Can. 34: Mansi I. D., o.c., t. XIV, col. 561.

⁷ Ex Concilio Aurelianensi, c.3: Ut ieiuni ad confirmationem veniant perfectae etatis, ut moneantur confessionem facere prius, ut mundi donum Spiritus S. valeant accipere, et quia numquam erit Christianus, nisi in confirmatione episcopali crismatus: c. 6 D. V de cons.

bo jego przestrzeżenie zaleca jeszcze Guillelmus Durandus (1230—1296)⁸.

Po Soborze Trydenckim (1545—1563) konieczność zachowania głównych warunków przystąpienia do sakramentu bierzmowania, czyli przyjęcie chrztu oraz stan łaski uświęcającej, głęboko tkwią w świadomości chrześcijan. Kościół przeto może zająć się dokształcaniem kandydatów do bierzmowania. Benedykt XIV (1740—1758) w encyklice *Esti minime* z 7 lutego 1742 r. poleca biskupom, aby zabronili proboszczom dawania kartek do bierzmowania tym, którzy nie znają ani głównych prawd wiary, ani skutków sakramentu bierzmowania i to bez względu na to czy nie nauczyli się tego, czy nie mogli tego zrozumieć⁹. W dwa lata później, 6 listopada 1744 r. w konstytucji *Firmandis* ten sam Papież poleca biskupom czuwać, by proboszczowie uczyli dzieci przed bierzmowaniem¹⁰. W instrukcji zaś *Eo quavis tempore* z 4 maja 1755 r. Benedykt XIV poucza, że ochrzczonego dopiero wtedy można dopuścić do bierzmowania, gdy potrafi on zrozumieć różnicę między chrztem a bierzmowaniem, a mianowicie to, że chrzest jest w życiu duchowym tym, czym w życiu naturalnym jest zrodzenie. Bierzmowanie zaś powoduje wzrost duchowego życia człowieka. Możemy też mówić, że przez chrzest człowiek jest przyjęty do służby a przez bierzmowanie ochrzczony zostaje umocniony do walki¹¹.

Myśli Benedykta XIV o potrzebie dokształcania wiernych przed udzieleniem im sakramentu bierzmowania podjęła Kongregacja Rozkrzewienia Wiary w instrukcji z 4 maja 1774 r., skierowanej głównie do prezbiterów bierzmujących na mocy szczególnego indultu Stolicy Apostolskiej. W instrukcji tej Kongregacja przypomina, że sakrament bierzmowania można przyjmować jedynie w stanie łaski. Dlatego zaleca sakramentalną spowiedź przed przyjęciem bierzmowania. Jeśliby zaś ktoś w stanie grzechu ciężkiego przystąpił do sakramentu bierzmowania, nie tylko nie zyska łaski sakramentalnej, ale będzie winien świętokradztwa. Dalej wspomina Kongregacja, że dawniej przyjmowano sakrament bierzmowania na czczo i wyraża postulat, aby ową praktykę przywrócono. W końcu Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zestawia listę tematów do omówienia z kandydatami do bierzmowania. Są to: natura, znaczenie i skutki bierzmowania; główne prawdy wiary; przykazania Boże i kościelne. Wymaga pamięciowego opanowania aktów cnót teologicznych, Modlitwy Pańskiej i Wierzę w Boga¹².

⁸ *Rationale Divinorum Officiorum*, Lugduni 1592, lib. VI, cap. 86, n. 8, p. 699.

⁹ Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 324, p. 718, § 9.

¹⁰ Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 349, p. 859.

¹¹ Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 357, p. 892, § 6.

¹² Seredi I., *Fontes*, vol. VII, n. 4565, p. 96. Cfr S.C.S.Off., Vic. Ap. Sandvic. 11 dec. 1850: Gasparri P., *Fontes*, vol. IV, n. 913,

Wymagania Stolicy Apostolskiej co do dokształcania ochrzczonych przed udzieleniem im sakramentu bierzmowania malały ze zrozumiałych względów, gdy chodziło o bierzmowanie ludzi bez wykształcenia, w podeszłym wieku, chorych, którzy nie mogą się wiele nauczyć, mało też pamiętają, ale chcą uniknąć kary potępienia i osiągnąć zbawienie. Kongregacja św. Oficjum wyjaśniła 10 kwietnia 1861 r., że można takim udzielić sakramentu bierzmowania, jeśli przynajmniej mają intencję przyjęcia tego sakramentu dla umocnienia się na duchu¹³.

W podsumowaniu odnotujemy, że w prawie dawnym wymagano od zgłaszającego się do bierzmowania, ażeby:

1. był ochrzczony,
2. nie był zaś wcześniej bierzmowany,
3. znajdował się w stanie łaski uświęcającej,
4. odpowiednio dokształcił się w dziedzinie znajomości zasad i moralności chrześcijańskiej,
5. był na czczo. Spośród tych warunków tylko dwa pierwsze bezwzględnie musiały być przestrzegane, bo od nich zależała ważność udzielanego sakramentu bierzmowania. Dalsze dwa należało mieć na uwadze w tym celu, aby bierzmowanie było udzielone i przyjęte godziwie. Jeśli zaś chodzi o ostatni warunek, czyli żeby kandydat do bierzmowania był na czczo, to odpowiedni przepis *Dekretu Gracjana* został uchylony przeciwnym zwyczajem. Jeszcze jednak w końcu XIX w. duszpasterze zastanawiali się, czy nie trzeba wznowić dawnego prawa zobowiązującego do postu przed przyjęciem bierzmowania¹⁴.

II. Prawo współczesne

1. Kan. 786

Regulacja prawna dotycząca podmiotu sakramentu bierzmowania w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie odbiega od prawa dawnego. W kan 786 czytamy, że nie może być ważnie bierzmowany, kto nie został obmyty wodą chrzcielną; żeby zaś ktoś godziwie i owocnie przyjął sakrament bierzmowania, musi być w stanie łaski i wystarczająco pouczony, jeśli ma już używanie rozumu.

W myśl tego kanonu wymagany jest tylko jeden warunek, którego spełnienie jest konieczne do ważności przyjęcia bierzmowania, a mianowicie, uprzednio przyjęty sakrament z wody.

Jednak z norm wstępnych prawa o sakramentach świętych, to

p. 191, ad. 15.

¹³ Gasparri F., *Fontes*, vol. IV, n. 965, p. 239, ad 1.

¹⁴ *Catechismus ex decreto SS. Concilii Tridentini ad parochos Pii V Pont. Max. iussu editus*, Typis Seminarii Patavini 1930, p. 174, p. 19.

jest z kan. 732 § 1 wiemy, że sakrament bierzmowania można przyjąć tylko raz. Jeśli więc ktoś był już bierzmowany, następne jego bierzmowanie będzie nieważne. To jest absolutnie pewne i może być uważane za drugi warunek, od którego zależy ważność bierzmowania. Ponadto od dorosłych używających rozumu wymaga się woli przyjęcia sakramentu bierzmowania. Wola ta musi być przynajmniej habitualna implikowana, to znaczy wzbudzona i nigdy nie odwołana, jakkolwiek w chwili przyjęcia bierzmowania nie jest też odnawiana. Domniemywa się, że taką intencję posiada umysłowo chory, który zapadł w tę chorobę po przyjęciu chrztu, gdy używał już rozumu. Zakłada się bowiem, że jako zdrowy uprzednio chciał przyjąć wszystkie sakramenty, które Chrystus Pan ustanowił dla zbawienia człowieka.

Jeśli chodzi o godziwe przyjęcie sakramentu bierzmowania Kan. 786 stawia kandydatowi do bierzmowania dwa warunki. Pierwszy z nich wymaga, aby przyjmujący sakrament bierzmowania był w stanie łaski uświęcającej. To wymaganie nie dziwi nas, jeśli wiemy, że bierzmowanie należy do tzw. sakramentów „żywych”. Kto zatem w chwili bierzmowania nie jest w stanie łaski uświęcającej, sakrament bierzmowania przyjmuje ważnie ale nie godziwie. Znaczy to, że otrzymuje sakramentalny charakter, ale nie osiąga innych skutków bierzmowania, a nadto grzeszy. Kto zaś przystępuje do bierzmowania w dobrej wierze, ale w rzeczywistości w grzechu ciężkim, otrzymuje łaskę sakramentu bierzmowania dopiero wówczas, gdy znajdzie się w stanie łaski uświęcającej. Stan łaski uzyskujemy w sakramencie pokuty lub na skutek wzbudzenia aktu żalu doskonałego, połączonego z gotowością przystąpienia do sakramentu pokuty (*votum paenitentiae*). Jeśli przeto kandydat do bierzmowania jest w stanie grzechu ciężkiego i nie umie czy nie może wzbudzić w sobie doskonałego aktu żalu, nie ma on innej możliwości godziwego przyjęcia bierzmowania, jak po spowiedzi, jakkolwiek kan. 786 nie wymaga jasno i wyraźnie spowiedzi od kandydata do bierzmowania. Felix Maria Cappello¹⁵ i Matthaeus Conte a Coronata¹⁶ uważają, że biskupi nie mogą zobowiązywać do spowiedzi przed bierzmowaniem prawem synodalnym czy pozasynodalnym. Nie znaczy to, że biskupi nie mogą zachęcać kandydatów do bierzmowania, by skorzystali ze spowiedzi przed bierzmowaniem. Taka też jest praktyka chyba w całym Kościele katolickim.

Drugi warunek godziwego przyjęcia sakramentu bierzmowania to odpowiednie przygotowanie katechetyczne kandydatów do bierzmo-

¹⁵ *Tractatus canonico-moralis De Sacramentis*, vol. I, Taurini-Romae 1953, n. 206, p. 189.

¹⁶ *Institutiones iuris canonici, De Sacramentis*, vol. I, Taurini-Romae 1951, n. 172, p. 132.

wania. Jest ono uzależnione przede wszystkim od wieku przyjmującego bierzmowanie. Jeśli ktoś przystępuje do bierzmowania zaraz po pierwszej Komunii świętej wystarczy, jeśli posiada znajomość głównych prawd wiary, a także pewne wiadomości o sakramencie bierzmowania. Jeśli do bierzmowania przystępuje młode dziecko w wieku szkoły średniej, można i trzeba domagać się od niej znajomości prawd religii, które są wykładane w ramach katechizacji szkolnej. Katechizację prowadzi proboszcz osobiście lub przez kogoś, bo to jest jego obowiązek. Ordynariusz może asystować przy egzaminie lub sam egzaminuje. — Gdy chodzi o bierzmowanie umierającego, wymagania co do posiadania przez niego wiedzy religijnej są mniejsze, a u umierającego niemowlęcia nie może być oczywiście żadnych wymagań.

Kongregacja Sakramentów w Instrukcji z 20 maja 1934 r. przypomina warunki po stronie podmiotu bierzmowania do ważności i godziwości przyjęcia tego sakramentu, powołując się na kan. 786. Wyjaśniła treść tego kanonu stwierdzeniem, że kto przystępuje do bierzmowania, winien w miarę swoich możliwości poznać naturę, godność i skutki sakramentu bierzmowania. Przy tej okazji Kongregacja Sakramentów wspomina również o dawnej praktyce przystępowania do sakramentu bierzmowania na czczo i wyraża życzenie, by tę praktykę wznowiono¹⁷.

Te normy należało mieć na uwadze przy udzielaniu bierzmowania jakimkolwiek wiernemu.

2. Dekret *Spiritus Sancti Munera* z 14 września 1946 r. Kongregacji Sakramentów

Dalsze warunki, ale już nie każdemu podmiotowi sakramentu bierzmowania, postawiła Kongregacja Sakramentów w Dekrecie *Spiritus Sancti Munera* z 14 września 1946 r. Dekret ten uzależnia zdadność podmiotu do przyjęcia bierzmowania od następującej klauzuli: „*dummodo hi fideles ex gravi morbo in vero mortis periculo sint constituti, ex quo decessuri praevideantur*”¹⁸. Przyjrzyjmy się bliżej tej klauzuli, ponieważ są trudności z jej zrozumieniem. Chodzi 1. o wiernego, 2. zagrożonego prawdziwym niebezpieczeństwem śmierci, 3. z powodu ciężkiej choroby, 4. przy czym przewiduje się, że może nastąpić śmierć tego wiernego.

Ad. 1. Wiernym jest ten, kto został ochrzczony z wody. Zatem

¹⁷ *Instructio pro simpliciter sacerdote sacramentum confirmationis ex Sedis Apostolicae delegatione administrante*, n. II, 7: „...scilicet pro suo captu, de natura, dignitate, effectibus ac dispositionibus ad digne Sacramentum huiusmodi recipiendum. Iuxta veterem Ecclesiae usum confirmandi deberent esse ieiuni, atque optandum propterea esset ut in praesenti etiam servaretur”: AAS 27 (1935) 11.

¹⁸ AAS 38 (1946) 352.

nieochrzczony czy katechumen nie są podmiotem biernym dekretu *Spiritus Sancti Munera*. To jest jasne. Niektórzy jednak wątpią, czy schizmatycy, heretycy i apostaci są tym dekretem objęci. Joseph Pistoni uważa, że schizmatycy, heretycy i apostaci są zaliczani do niewiernych w szerokim tego słowa znaczeniu i nie mogą być podmiotem bierzmowania, ponieważ kan. 732 § 2 zabrania im udzielać sakramentów, zaś dekret *Spiritus Sancti Munera* stwierdza, że bierzmowanie udzielone wbrew prawu jest nieważne¹⁹. To rozumowanie J. Pistoniego jest tylko częściowo słuszne. Jest bowiem prawdą, że dekret *Spiritus Sancti Munera* zawiera klauzulę dotyczącą podmiotu bierzmowania, która musi być przestrzegana do ważności tego sakramentu. Przecież w dekrecie *Spiritus Sancti Munera* nie mówi się jasno i wyraźnie o schizmatykach, heretykach i apostatach. Nie wspomina się też o nich domyślnie, ponieważ schizmatycy, heretycy i apostaci są zawsze ochrzczeni, a więc wiernymi. Kościół katolicki uczy, że błędzą oni w wierze, ale nikt nie sądzi, by błąd w wierze powodował utratę chrztu i powrót do stanu, w jakim błędzący znajdował się przed przyjęciem chrztu. To jest nawet zupełnie niemożliwe ze względu na absolutną nieutralność chrztu. Jeśli jednak tak jest, to schizmatycy, heretycy i apostaci nie stają się nigdy niewiernymi. Wierni zaś są podmiotem bierzmowania w dekrecie *Spiritus Sancti Munera*.

Ad. 2. Wierny ma być zagrożony prawdziwym niebezpieczeństwem śmierci.

Pojęcie niebezpieczeństwa śmierci nie przedstawia specjalnych trudności obecnie i nie przedstawiało ich też w czasie wydania dekretu *Spiritus Sancti Munera*. Używając tego pojęcia wskazujemy na stan, w którym wierny może ponieść śmierć, ale który może też przeżyć. Zwykle mamy na uwadze sytuacje, gdy śmierć i przeżycie wiernego są równie prawdopodobne. Na takie określenie niebezpieczeństwa śmierci zgadzają się wszyscy kanoniści.

Dekret *Spiritus Sancti Munera* wymaga, aby niebezpieczeństwo śmierci było prawdziwe. Wydaje się jednak, że użycie przymiotnika „prawdziwe” w tym kontekście nie ma specjalnego znaczenia, bo każde niebezpieczeństwo śmierci o tyle wywołuje skutki, o ile jest prawdziwe, czyli w ogóle istnieje. Kto pozoruje zagrożenie niebezpieczeństwa śmierci, ten nie jest w niebezpieczeństwie śmierci, nie może też oczekiwać korzystania ze skutków prawnych, które są dostępne właśnie dla zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci.

¹⁹ *De confirmatione a ministro extraordinario conferenda vi decreti S. C. De Sacramentis 14 septembris 1946*, Libreria Editrice Vaticana 1947, n. 101, p. 94—95.

Ad. 3. Wierny musi być zagrożony prawdziwym niebezpieczeństwem śmierci, żeby był podmiotem bierzmowania według dekretu *Spiritus Sancti Munera*.

Wiemy, że mogą być różne przyczyny powodujące zagrożenie śmiercią, np. wyrok skazujący na śmierć, stan wojenny, burza na morzu. Dekret *Spiritus Sancti Munera* nie bierze pod uwagę takich różnego rodzaju przyczyn, tylko tę jedną, jaką stanowi choroba wiernego. Co to jest za choroba, jak się ją nazywa, kto na nią cierpi, czy dziecko czy też sędziwy starzec, to już nie jest istotne, jeśli tylko choroba zagraża życiu wiernego.

Jeśli choroba wiernego ma zagrażać mu śmiercią, to jasne jest, że nie może być ona lekka. W dekrecie *Spiritus Sancti Munera* jest nawet specjalnie zaznaczone, że choroba winna być poważna (*gravis*). Takie podkreślenie byłoby konieczne, gdyby istniały także lekkie choroby, które powodują zagrożenie śmiercią. W takim przypadku prawodawca precyzując, że chodzi mu tylko o ciężkie choroby zagrażające życiu, wykluczałby wszystkie lekkie choroby, które powodują zagrożenie śmiercią, jako nie sprawiające określonych skutków prawnych. Ponieważ jednak nie ma takich lekkich chorób, które prowadziłyby do śmierci chorego, nie było też potrzeby zaznaczać w dekrecie, że prawodawca wiąże skutki prawne jedynie z ciężkimi chorobami powodującymi zagrożenie życia. Wystarczyłoby po prostu postanowić, że wierny staje się podmiotem bierzmowania, jeśli znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci z powodu choroby²⁰.

Ad. 4. Wierny jest podmiotem bierzmowania, o ile znajduje się w prawdziwym niebezpieczeństwie śmierci z powodu ciężkiej choroby i przewiduje się, że może nastąpić jego śmierć.

Pozostał nam do wyjaśnienia sam koniec cytowanej wyżej klauzuli. Mając go na uwadze Józef Rybczyk pisze: „Te ostatnie słowa posiadają tu znaczenie rozstrzygające. Powiedzieliśmy wyżej, że *periculum mortis* oznacza ten stan, w którym zarówno zachowanie życia jak i śmierć są równie prawdopodobne. Takie *periculum mortis* ma pełne zastosowanie w kan. 940 § 1 również w tych wszystkich miejscach kodeksu, w których prawodawca domaga się *periculum mortis* bez bliższego określenia lub zacieśnienia tego pojęcia (a więc np. ma zastosowanie również w kan. 1043). W dekrecie zaś *periculum* jest ujęte nieco ściślej, co uwidacznia się w słowach „*ex quo decessuri praevideantur*.” Przez takie dopowiedzenie prawodawca bardziej skonkretyzował pojęcie niebezpieczeństwa śmierci w danym wypadku. Chodzi tu mianowicie o taki

²⁰ Celowo wykazujemy, że tak określenie „*vero*” jak określenie „*gravis*” nie mają specjalnego znaczenia w omawianej klauzuli, bo zaraz okaże się, że dotyczy to również całego zwrotu końcowego tej klauzuli.

stan niebezpieczeństwa, w którym z dwóch możliwości raczej śmierć jest prawdopodobniejsza”²¹.

Podobnego zdania jest wspomniany już wyżej Joseph Pistoni. Według tego autora znane są przypadki choroby z natury ciężkiej i niebezpiecznej, kiedy nie przewiduje się śmierci chorego, ponieważ choroba ustępuje i chory powraca do zdrowia²². Ze takie przypadki są, nie ulega wątpliwości. Ale też wówczas nie tylko nie przewiduje się następstwa śmierci, bo nie ma też niebezpieczeństwa śmierci. I przeciwnie. Gdy przewiduje się, że śmierć może nastąpić, zawsze jest niebezpieczeństwo śmierci. Owszem, wydaje się, że niebezpieczeństwo śmierci i przewidywanie śmierci są nierozłączne od siebie. Ilekroć zatem mówimy o niebezpieczeństwie śmierci, nie musimy dodawać, że śmierć w danym przypadku może nastąpić. To się rozumie samo przez się. A przynajmniej rozumie to ten, kto zna pojęcie niebezpieczeństwa śmierci.

Inaczej niż J. Pistoni i J. Rybczyk sądzi Caesar Zerba, który pełnił funkcję podsekretarza Kongregacji Sakramentów, gdy komentował dekret tejże kongregacji *Spiritus Sancti Munera*. Możemy więc spodziewać się, że rozumiał on komentowany dekret tak, jak rozumiała go sama Kongregacja. Otóż C. Zerba proponuje, żeby omawianą klauzulę dekretu „*Spiritus Sancti Munera*” rozumieć tak, jak używany w kan. 1043, kan. 1044 i kan. 1046 zwrot „*urgente mortis periculo*”²³. Dla poparcia tej opinii powołuje się on na zdanie P. Gasparriego²⁴ i wypowiedź J. D’Annibale²⁵, którzy piszą nie o nagłym niebezpieczeństwie śmierci, ale po prostu o niebezpieczeństwie śmierci. Wynika z tego, że dla C. Zerba „nagłe niebezpieczeństwo śmierci” nie różni się od „niebezpieczeństwa śmierci”²⁶. I słusznie, bo niebezpieczeństwo przez to właśnie „nagli”, że istnieje.

Jeśli jednak tak jest, to w każdym prawdziwym niebezpieczeństwie śmierci spowodowaną ciężką chorobą zachodzi prawdopodobieństwo zaistnienia śmierci czyli przewiduje się, że może na-

²¹ Proboszcz jako minister nadzwyczajny sakramentu bierzmowania. *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 38 (1957) 120.

²² O. c., n. 105, p. 101.

²³ *Commentarius in Decretum „Spiritus Sancti Munera” de confirmatione administranda iis qui gravi morbo in mortis periculo sunt constituti*, editum a S. C. De Disciplina Sacramentorum, Libreria Editrice Vaticana 1947, p. 63, n. 28.

²⁴ *Tractatus canonicus de matrimonio, editio nova ad mentem Codicis*, vol. I, n. 393.

²⁵ *Summula theologiae Moralís*, p. I, § 38.

²⁶ Tego samego zdania jest Fr. Fang, *Dispensatio matrimonialis urgente mortis periculo et instante nuptiarum contractu ad normam can. 1043—1045*, Romae 1946, n. 112, p. 139: Can. 1043 exigit periculum ut sit „urgens”, at in nostra sententia sufficit etiam vera probabilitas mortis, et non requiritur articulus mortis aut agonia”.

stąpić śmierć w takich okolicznościach. I w takim niebezpieczeństwie śmierci wierny staje się podmiotem bierzmowania według dekretu *Spiritus Sancti Munera*.

Za takim rozumieniem dekretu *Spiritus Sancti Munera* można przytoczyć także inne argumenty. 1. Gdyby prawodawca chciał, żeby udzielano bierzmowania nie w każdym niebezpieczeństwie śmierci, użyłby wyrazów jasno i wyraźnie domagających się tego. Np. żeby bierzmowano tylko in *articulo mortis*.

2. Gdyby prawodawca żądał, żeby bierzmowania udzielano tylko w takim niebezpieczeństwie śmierci spowodowanym ciężką chorobą, gdy śmierć jest bardziej prawdopodobna niż zachowanie życia, przez to samo stanowiłby prawo trudne do wykonania. Erzecież uznanie istnienia choroby, które zagraża śmiercią to jest właściwie zadanie dla lekarza. Tymczasem dekret *Spiritus Sancti Munera* poleca dokonać tej oceny proboszczowi. Czy dla proboszcza nie jest to trudne? A ocena przez proboszcza stopni prawdopodobieństwa śmierci w ogóle nie jest chyba możliwa w każdym przypadku.

3. Stanowiąc prawo o podmiocie bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci spowodowanym ciężką chorobą, prawodawca z całą pewnością miał na uwadze także udzielanie choremu sakramentu chorych, zgodnie z kan. 940 § 1. A ponieważ sakramentu namaszczenia chorych udziela się w niebezpieczeństwie śmierci, wolno nam stąd wnioskować, że Stolica Apostolska nie chciała ustanowić takiego prawa, by proboszcza raz wzywano do udzielenia sakramentu chorych niebezpiecznie choremu i przez to zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci, zaś drugi raz — dla udzielenia niebezpiecznie choremu bierzmowania, gdy zagrożenie śmiercią zwiększy się czyli wzrosnie prawdopodobieństwo śmierci. Jaki stopień wzrostu prawdopodobieństwa byłby tu potrzebny? I to do ważności bierzmowania.

Argumenty przedstawione dotąd zyskują potwierdzenie w tym, co powiemy niżej na marginesie aktów prawnych wydanych po dekrete *Spiritus Sancti Munera*, i to już przy pierwszym z nich.

3. Dekret *Post Latum* z 18 grudnia 1947 r. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary

Podobną rolę jak dekret *Spiritus Sancti Munera* na terenach podległych Kongregacji Konsystorialnej, na terenach misyjnych miał spełniać dekret *Post Latum* Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z 18 grudnia 1947 r. W dekrete tym uprawnienie do bierzmowania otrzymali misjonarze. Nas jednak interesuje w tym miejscu podmiot bierzmowania w świetle tego dekretu. Pytamy zatem, jak został określony w dekrete *Post Latum* podmiot bierzmowania? Otóż

według dekretu *Post Latum* misjonarze mogą bierzmować wiernych, tak dorosłych jak i dzieci, przebywających w granicach danego terenu misyjnego, o ile znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci²⁷.

Nie trudno spostrzec, że warunki te są podobne do znanych z dekretu *Spiritus Sancti Munera*, ale nie są bynajmniej identyczne z tamtymi.

1. Co do wiernych, czyli ochrzczonych dekret *Post Latum* dodaje, że mogą być dorosłymi lub dziećmi. Na mocy dekretu *Spiritus Sancti Munera* bierzmowano także dorosłych albo dzieci, bo taka możliwość była zawarta w tamtym dekreście i — co jest ważniejsze — innej możliwości nie było.

2. Można bierzmować tak dorosłych jak dzieci o ile znajdują się w granicach terenu misyjnego, podległego misjonarzowi uprawnionemu do bierzmowania. Ten warunek dotyczy bardziej szafarza niż podmiotu bierzmowania. Szafarz bowiem mając władzę bierzmowania tylko na danym terenie, poza granicami tego terenu bierzmowałby nieważnie. Podmiot zaś może mieć na terytorium misjonarza zamieszkanie stałe lub czasowe, względnie być tam przybysem czy włóczęgą. Decydujące jest samo jego przebywanie na terytorium szafarza uprawnionego do bierzmowania. Gdziekolwiek się znajdzie, tam może przyjąć sakrament bierzmowania od miejscowego misjonarza.

3. Wiernych aktualnie przebywających w granicach terytorium danego misjonarza można bierzmować, o ile znajdują się oni w niebezpieczeństwie śmierci.

Inaczej niż w dekreście *Spiritus Sancti Munera*, sam tekst dekretu *Post Latum* nie zawiera wzmianki, że prawdziwe niebezpieczeństwo śmierci ma być spowodowane ciężką chorobą wiernego. Czy znaczy to, że Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zupełnie zrezygnowała z określenia przyczyny niebezpieczeństwa śmierci i misjonarze mogli bierzmować każdego zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, bez względu na to, skąd to zagrożenie się wywodziło? Myliłby się, kto by dał pozytywną odpowiedź na przedstawione pytanie, ponieważ cytowany tekst dekretu nie zawiera określenia przyczyny niebezpieczeństwa śmierci, ale cały dekret ma tytuł: „Dekret o udzielaniu bierzmowania tym, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci z powodu ciężkiej choroby”²⁸. To sformułowanie tytułu dekretu *Post Latum* daje nam pewność co do tego, że Kongregacja Rozkrzewienia Wiary upoważniła misjonarzy do

²⁷ „... facultatem sacram confirmationem fidelibus sive adultis sive infantibus intra fines misionalis circumscriptionis extantibus et in mortis periculo constitutis, valide ministrandi”: AAS 40 (1948) 41.

²⁸ *Decretum de Confirmatione administranda iis, qui ex gravi morbo in periculo mortis sunt constituti*: AAS 48 (1948) 41.

bierzmowania wiernych zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci z powodu ciężkiej choroby a nie z jakiegokolwiek przyczyny.

Ani jednak w tekście dekretu *Post Latum*, ani w jego tytule nie znajdujemy wzmianki o tym, że ciężka choroba wiernego ma być koniecznym warunkiem, by przewidywało się jego śmierć (owo sławne „*morbo ex quo decessuri praevideantur*”). A przecież dekret *Post Latum* był wydany jeszcze w tym samym roku, w którym dekret *Spiritu Sancti Munera* wszedł w życie, a nadto był na tamtym wzorowany i podobny też był jego cel, mianowicie, żeby wierni nie umierali bez przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Wolno stąd wnioskować, że Kongregacja Rozkrzewienia Wiary nie uznała za stosowne podkreślać konieczności przewidywania śmierci, a to dlatego — jak można mniemać — że takie przewidywanie zawiera się w pojęciu niebezpieczeństwa śmierci.

4. *Motu Proprio Pastorale Munus* z 30 listopada 1963 r. Pap. Pawła VI

Papież Paweł VI (1963—1978) pismem *Motu Proprio Pastorale Munus* z 30 listopada 1963 r. upoważnił biskupów rezydencjalnych, wikariuszów i prefektów apostolskich, administratorów apostolskich ustanowionych na stałe oraz opatów i prałatów udzielnych do udzielania — począwszy od 8 grudnia 1963 r. — pewnych uprawnień swym kapłanom, którzy wcześniej takich uprawnień nie mieli. Na mocy trzynastego z tych uprawnień wyżej wymienieni ordynariusze miejscowi mogą upoważnić kapłanów instytucji leczniczych, żłobków i więzień, ale nie innych zakładów, do bierzmowania zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci, przy czym bierzmujący mają zachować przepisy dekretu *Spiritus Sancti Munera* z 14 września 1946 r. co do kapłana udzielającego bierzmowania²⁹.

To uprawnienie nr 13 *Motu proprio Pastorale Munus* wymienia jako podmiot bierzmowania wiernych znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci, ale nie zaznacza specjalnie, żeby zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci znajdowali się w tym stanie z powodu ciężkiej choroby.

Ponieważ *Motu proprio Pastorale Munus* zawiera nowe uprawnienia, żeby bierzmować znajdujących się w niebezpieczeństwie

²⁹ *Facultas n. 13: Concedendi cappellanis quorumlibet valetudinariorum, brephotropheorum et carcerum facultatem qua, parochi non praesente, fidelibus in periculo mortis constitutis sacramentum Confirmationis administrare valeant, servatis normis a S. Congregatione de disciplina Sacramentorum statutis decreto Spiritus Sancti Munera die 14 septembris 1946, pro sacerdote administrante Sacramentum Confirmationis: AAS 56 (1964) 8.*

śmierci, oczywiście jest możliwe, a nawet pożądane, pytamy, czy jest to nowe prawo?

Tego zdania są Florentius Romita³⁰ i Bartholomaeus I. Belluco³¹. Co prawda nie twierdzą oni, że Motu proprio *Pastorale Munus* wprowadza nowe prawo odnośnie do podmiotu bierzmowania, ale komentując nr 13 tego dokumentu zupełnie wyraźnie utrzymują, że kapelani mogą bierzmować zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci, przy czym nie dodają, iż to niebezpieczeństwo śmierci ma się wywodzić z choroby wiernego. Takie zaś prawo jest nowe w stosunku do dekretu *Spiritus Sancti Munera*.

Fl. Romita i B. Belluco nie uzasadniają swego stanowiska w sprawie podmiotu bierzmowania w tym przepisie, ale jeśli sądzą, że można bierzmować każdego zagrożonego śmiercią, bez względu na przyczynę tego zagrożenia, to znaczy, że zastrzeżenie końcowej części nr 13 Motu proprio *Pastorale Munus*, by szafarze bierzmowania mieli na uwadze normy ustalone dla sprawującego sakrament bierzmowania w dekrecie *Spiritus Sancti Munera* uważają oni za dotyczące jedynie działania samego szafarza, jak np., żeby bierzmował tylko ochrzczonego czy też chorego.

Co sądzić o tej opinii? Wydaje się, że nieco upraszcza złożoną rzeczywistość prawa, a klauzulę nr 13 Motu proprio *Pastorale Munus* należy rozumieć chyba tak, że szafarz bierzmowania ma się stosować do wszystkich podanych przez dekret *Spiritus Sancti Munera* warunków dotyczących tak szafarza jak podmiotu, a także okoliczności bierzmowania.

Jest bowiem bardziej prawdopodobne, że Papież Paweł VI w nr 13 Motu proprio *Pastorale Munus* jedynie uzupełnia listę uprawnionych do bierzmowania, i to o tyle, o ile prosili o to biskupi. Ponieważ biskupi prosili, żeby niektórzy kapelani mogli bierzmować, to otrzymują władzę do upoważnienia niektórych kapelanów, by mogli bierzmować. Włączając kapelanów do listy bierzmujących z dekretu *Spiritus Sancti Munera* Papież Paweł VI nawiązał do tego dekretu, a pośrednio także do Kodeksu Prawa Kanonicznego, ponieważ dekret *Spiritus Sancti Munera* poleca przestrzegać także dyscypliny ustanowionej w Kodeksie Prawa Kanonicznego. A dlatego Paweł VI odsyła kapelanów do dekretu *Spiritus Sancti Munera*, żeby zapoznali się ze wszystkimi przepisami tego dekretu i dostosowali się do nich. Oczywiście mają też uwzględniać przepisy dekretu *Spiritus Sancti Munera* dotyczące podmiotu bierzmowania, a więc i to, żeby bierzmowali tylko zagrożonych śmiercią z powodu choroby.

Tyle można było uczynić w paru wierszach nr 13 Motu Proprio

³⁰ *Adnotationes (in Motu Proprio Pastorale Munus)*, Monitor Ecclesiasticus 88 (1963) 572.

³¹ *Novissimae Ordinariorum Locorum Facultates, Commentarium in Motu Proprio Pastorale Munus*, Romae 1964, n. 91, p. 97.

Pastorale Munus, bo dołączenie niektórych kapelanów do listy wcześniej uprawnionych do bierzmowania było oczekiwane i nie spowodowało zmiany w dyscyplinie, do której stosowali się ci wcześniej uprawnieni do bierzmowania, między innymi właśnie dekretem *Spiritus Sancti Munera*. Natomiast zmiana dotycząca podmiotu bierzmowania objęłaby wszystkich uprawnionych do bierzmowania i przez to samo spowodowałaby znaczną zmianę we wcześniej przyjętej dyscyplinie.

Z tych racji trudno przyjąć opinię Fl. Romity i B. Belluco, która zakłada zmianę dyscypliny odnośnie podmiotu bierzmowania wprowadzoną nr 13 Motu Proprio *Pastorale Munus*. Wydaje się, że to Motu Proprio nie wprowadza zmiany prawa co do podmiotu, tylko co do szafarza bierzmowania.

5. Pontyfikat Rzymski³²

Trzy ostatnie z przedstawionych wyżej dokumentów, mianowicie dekret *Spiritus Sancti Munera*, dekret *Post Latum* i nr 13 Motu Proprio *Pastorale Munus* zawierają normy tylko odnośnie do podmiotu bierzmowania znajdującego się w niebezpieczeństwie śmierci z powodu choroby. We wszystkich tych dokumentach chodzi o to, żeby — odrabiając niejako zaniedbanie przeszłości — umożliwić bierzmowanie wszystkim wiernym zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci z powodu choroby. Było to działanie celowe, ponieważ dotyczyło okoliczności nadzwyczajnych i konsekwentnie niewielkiej mniejszości w stosunku do przyjmujących sakrament bierzmowania w zwyczajnych warunkach.

Po Soborze Watykańskim II (1962—1965) w związku z odnową liturgii, a w jej ramach z reformą sprawowania sakramentów, w tym także sakramentu bierzmowania, zaszła możliwość i potrzeba ustalenia przepisów liturgicznych co do podmiotu bierzmowania, i to oczywiście nie tylko zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, ale także, a nawet przede wszystkim, co do przyjmującego bierzmowanie w zwyczajnych okolicznościach.

Pontyfikat Rzymski (nr 12) przypomina, że używający rozumu winni być także 1. w stanie łaski uświęcającej, 2. odpowiednio pouczeni i 3. przygotowani do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.

Pouczenie doktrynalne *Pontyfikat Rzymski* wiąże z programem duszpasterskim miejscowej Konferencji Biskupów i katechumenatem. Biskupi polscy wydali w tej sprawie specjalną Instrukcję na 146 konferencji Episkopatu w dniu 16 stycznia 1975 r. Ich zdaniem

³² *Pontificale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Confirmationis, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973.*

przygotowanie kandydatów do bierzmowania dokonuje się „przed wszystkim przez normalną katechizację młodzieży, zwłaszcza klas VII i VIII oraz przez specjalne przygotowanie bezpośrednie. Ponieważ łaski Ducha Świętego otrzymane w tym sakramencie mają pomóc do uformowania dojrzałej wiary i życia chrześcijańskiego, dlatego kandydat powinien znać prawdy wiary objawionej (uczęszczanie na katechizację), uczestniczyć w kulcie chrześcijańskim (niedzielna Msza św., przystępowanie do sakramentów pokuty i Eucharystii) i prowadzić życie zgodnie z zasadami wiary... Młodzież najbardziej gorliwą można włączać do różnych zespołów apostołstwa w parafii. Przy okazji bierzmowania można zachęcić młodzież do podejmowania zobowiązań związanych z życiem chrześcijańskim takich jak: abstynencja od napojów alkoholowych, przynajmniej na okres młodości, wyrzeczenia się palenia tytoniu itp.” (nr 4)³³.

Odpowiednie pouczenie kandydata do bierzmowania jest tak ważne, że winno mieć miejsce także wówczas, gdy wierny akurat przygotowuje się do zawarcia małżeństwa, ale w takim przypadku ordynariusz miejscowy może odłożyć bierzmowanie na czas po zawarciu małżeństwa.

Również w niebezpieczeństwie śmierci kandydata do bierzmowania nie powinno się udzielać tego sakramentu bez pewnego pouczenia i duchowego przygotowania wiernego, jeśli pozwalają na to okoliczności.

Ostatni z podanych przez *Pontyfikał Rzymski* warunków jest zupełnie nowy w tym kontekście. Jego uzasadnienie znajdujemy w samych odnowionych obrzędach bierzmowania, do których obecnie włączono właśnie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych dotyczących wiary i życia wiarą Kościoła, której wyznanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (nr 23).

Jeśli chodzi o podmiot bierzmowania zagrożony niebezpieczeństwem śmierci, to wydaje się, że w nowym *Pontyfikale Rzymskim* jest zachowana dyscyplina ustalona w dekrecie *Spiritus Sancti Munera*, a potem przejęta do dekretu *Post Latum* i nr 13 Motu Proprio *Pastorale Munus*. Co prawda w normach liturgicznych wprowadzających do całego obrzędu bierzmowania *Pontyfikał* nie zawiera bliższego określenia przyczyny, z której wywodzi się niebezpieczeństwo śmierci³⁴, ale z tego nie wynika, żeby dla prawodawcy było to obojętne, czy wierny znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci z powodu choroby, czy innej przyczyny. W tymże bowiem *Pontyfikale* cały rozdział IV jest poświęcony obrzędom bierzmowania stosowanym w niebezpieczeństwie śmierci. I w tym miejscu

³³ *Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*, 1975, n. 3—4, s. 31m

³⁴*Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 7, p. 18: „in mortis periculo”: n. 12, p. 20: „in mortis periculo versanti”.

znajdujemy wyraźne zastrzeżenie, nawet dwukrotnie, że chodzi nie o wiernego zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci z jakiegokolwiek powodu, ale o chorego, któremu grozi niebezpieczeństwo śmierci³⁵. Co więcej. W *Pontyfikale Rzymskim* w ogóle nie ma obrzędu przewidzianego przy bierzmowaniu zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci nie z powodu choroby. Wynika z tego, że *Pontyfikal* nie przewiduje bierzmowania poza niebezpieczeństwem śmierci wiernego, jeśli to niebezpieczeństwo śmierci nie ma przyczyny w chorobie.

Argument ten wystarczająco uzasadnia twierdzenie, że podmiotem bierzmowania w nowym *Pontyfikale Rzymskim*, podobnie jak wcześniej w dekreście *Spiritus Sancti Munera*, w dekreście *Post Latum* i w nr 13 *Motu Proprio Pastorale Munus* jest wierny chory i z tego powodu zagrożony śmiercią.

Dodajmy jeszcze, że w tym *Pontyfikale* niebezpieczeństwa śmierci nie określa się przymiotnikiem „prawdziwe” (*verum*), zaś o chorobie nie pisze się, że ma być ona „ciężka” (*gravis*). Brak tych określeń nie powoduje zmiany prawa, bo jak już wiemy, jeśli niebezpieczeństwo śmierci istnieje, to jest ono prawdziwe i bierze się pod uwagę tylko taką chorobę, która zagraża śmiercią, a lekka choroba nie niesie ze sobą takiego zagrożenia. Jednak z braku określeń dawniej używanych w tym kontekście można było wyciągnąć wniosek, że chyba istnieje tendencja zmiany prawa dotyczącego podmiotu bierzmowania.

6. Nowy kanon (kan. 889 KPK z 1983 r.)

Gdy teologowie zajmowali się reformą ksiąg liturgicznych, a wśród nich reformą *Pontyfikału Rzymskiego*, kanoniści pracowali nad odnowieniem kodeksu prawa kanonicznego.

Pierwsza wzmianka na temat nowego prawa o podmiocie bierzmowania ukazała się w *Communicationes* 3 (1971) 204. Podano, że kanon będzie zawierał prawo o zdolności podmiotu do przyjęcia bierzmowania oraz jego dyspozycjach wymaganych do godziwego przyjęcia tego sakramentu. Tekst ten jest tak ogólny, że można go uznać tak za streszczenie kan. 786, jak za zapowiedź nowego kanonu. Z czasem okazało się, że zachodzi ta druga możliwość.

Wiemy o tym ze *Schematu Prawa o Sakramentach Świętych*, którego kan. 48 przedstawia warunki, jakim ma odpowiadać oczekujący na bierzmowanie. Kanon ten dzieli się na dwa paragrafy. Pierwszy z nich stanowi, że do przyjęcia sakramentu bierzmowania jest zdolny każdy, ale też człowiek wcześniej nie bierzmowa-

³⁵ *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 52, p. 40: „de confirmatione aegroti in periculo mortis constituto ministranda”: ib.: „... fidei aegrotanti in mortis periculo constituto”.

ny. — Zgodnie z drugim paragrafem wierny przyjmuje godziwie sakrament bierzmowania, jeśli — poza niebezpieczeństwem śmierci — 1. posiada używanie rozumu, 2. jest należycie dysponowany i 3. został dostatecznie pouczony³⁶.

Cały *Schemat Prawa o Sakramentach Świętych*, a w nim kan. 48, został rozesłany do konsultacji. W jej wyniku³⁷ do kan. 48 wprowadzono nieliczne, ale poważne zmiany. W paragrafie pierwszym skreślono tylko wyraz homo, ponieważ i tak wiadomo, że ochrzczonym a niebierzmowanym może być tylko człowiek. To jest niewielka poprawka, bo treść paragrafu pierwszego pozostała ta sama. Nieco inaczej ma się rzecz z paragrafem drugim, w którym co prawda znalazła się większość wyrazów użytych w kan. 48, ale ich układ uległ zmianie. Na skutek tego znikło to, co tak raziło w kan. 48 § 2, a mianowicie wymaganie, by podmiot bierzmowania, jeśli nie znajdując się w niebezpieczeństwie śmierci, cieszył się stanem używania rozumu.

Dalej, znajdujące się w kan. 48 wyrazy *sufficenter instructus* zamieniono na *apte institutus*. Jak się zdaje, chodziło o to, by katechizacja przed bierzmowaniem zmierzała nie do samego dokształcania, i to pojętego minimalistycznie, ale do odpowiedniego przygotowania czy przysposobienia wiernego, by mógł on prowadzić nowe życie, które cechą istotną ma być świadczenie o Chrystusie i wierze w Niego.

Wreszcie do paragrafu drugiego włączono warunek wymagający od wiernego zdolności do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. W ten sposób prawo kanoniczne dostosowało się do przepisu liturgicznego, by bierzmowani w czasie obrzędu przyjęcia tego sakramentu odnowili przyrzeczenia chrzcielne.

Przy okazji dyskusji nad tekstem kan. 48 *Schematu Prawa o Sakramentach Świętych* okazało się też, dlaczego do nowego kanonu nie przyjmuje się tej części kan. 786, która postanawia, że przystępujący do sakramentu bierzmowania ma być w stanie łaski uświęcającej. Racją jest to, że stan łaski nie da się ujawnić czy wykazać na zewnątrz³⁸. Oczywiście Konsultorzy ani nie chcieli, ani nie mogli zrezygnować z warunku stawianego bierzmowanym, by przyjmowali sakrament bierzmowania w stanie łaski uświęcają-

³⁶ *Schema Documenti Pontificii Quo Disciplina Canonica De Sacramentis Recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

³⁷ Według *Communicationes* 10 (1978) 81 w tym stadium pracy nad kodeksem zmieniono tytuł rozdziału z *De confirmationis subiecto na De Confirmandis*. Nowy tytuł jest krótszy, a zawiera tę samą treść co dawny tytuł.

³⁸ *Communicationes* 10 (1978) 81. Zauważmy tu, że w tym miejscu *Communicationes* ad 2, zakradł się błąd. Zamiast *non relevabilis*, winno być *non revelabilis*.

cej. W nowym tekście kanonu warunek ten jest zawarty *implicite*, mianowicie trzeba się go doszukać w zwrocie *rite dispositus*.

Poprawiony kan. 48 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych, po włączeniu go do pierwszego Schematu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* stał się kolejnym kanonem 843 § 1 i § 2³⁹, zaś w drugim *Schemacie* tego *Kodeksu* kan. 888 § 1 i § 2⁴⁰, ale już żadnych zmian nie przechodził. Można więc mieć nadzieję, że stanie się on prawem obowiązującym w odpowiednim czasie. Jednak niżej podajemy tekst kan. 889 nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r.

§ 1. Confirmationis recipiendae capax est omnis et solus baptizatus, nondum confirmatus.

§ 2. Extra periculum mortis, ut quis licite confirmationem recipiat, requiritur, si rationis usu polleat, ut sit apte institutus, rite dispositus et promissiones baptismales renovare valeat.

Zakończenie

Pozotaje nam wskazać na różnicę między kan. 48 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych, następnie kan. 843 § 2 I Schematu i kan. 888 § 2 II Schematu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* a *Pontyfikatem Rzymskim* w punkcie dotyczącym sprawowania sakramentu bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci wiernego. Pamiętamy, że *Pontyfikał Rzymski* przewiduje udzielenie bierzmowania wiernemu w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli to niebezpieczeństwo śmierci wywodzi się z choroby. Tymczasem kan. 48, potem kan. 843 § 2 oraz kan. 888 § 2 nawiązują tylko do niebezpieczeństwa śmierci i to jakby ubocznie, bez wymagania, by miało ono za przyczynę chorobę.

W takim stanie prawa kanonicznego i liturgicznego zapewne znajdą się zwolennicy dwóch różnych opinii.

liturgiści będą utrzymywać, że bierzmowania można udzielać wiernym zagrożonym śmiercią, jeśli to zagrożenie pochodzi z choroby, bo nie ma żadnej wątpliwości, że takie jest właśnie zarządzenie *Pontyfikału*, który nawet nie bierze pod uwagę możliwości bierzmowania zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci nie z powodu choroby, a jeśli *Pontyfikał* tego nie bierze pod uwagę, to takiej możliwości w ogóle nie ma. Takie prawo liturgiczne koresponduje z wcześniejszymi dokumentami mającymi znaczenie kanoniczne, jak dekret *Spiritus Sancti Munera* czy dekret *Post La-*

³⁹ *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S. R. E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiarum necnon Superiorum Institututorum vitae consecratae recognitum*, Libreria Editrice Vaticana 1980.

⁴⁰ *Codex Iuris Canonici Schema novissimum iuxta placita Patrum Commissionis emendatum atque Summo Pontifici praesentatum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1982.

tum. Teologowie wyjaśniają też, że dlatego w nowym prawie kanonicznym zaledwie wspomina się o udzielaniu bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci, ponieważ dokładnie uregulowano tę sprawę w Pontyfikale Rzymskim. A dlatego tak a nie inaczej ją uregulowano, bo niebezpieczeństwo śmierci najczęściej zdarza się z powodu choroby wiernego, i w takich okolicznościach udziela się Sakramentu Chorych.

Udzielając Sakramentu Chorych szafarz udzieli też Bierzmowania. Prawa liturgiczne i kanoniczne mają tu na uwadze praktykę życia. Po prostu takie życie wymaga takiego prawa.

Natomiast kanoniści wychodząc z tekstu kan. 48 *Schematu Prawa o Sakramentach Świętych*, kan. 843 § 2 I Schematu i kan. 888 § 2 II *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego*, będą mniemać, że można bierzmować w niebezpieczeństwie śmierci wiernego, bez względu na przyczynę tego zagrożenia, bo nowe prawo nie zawiera żadnej wzmianki o przyczynie zagrożenia śmiercią. Siłę tego argumentu wzmocnią powołaniem się na kan. 42 n. 2 *Schematu Prawa o Sakramentach Świętych* i kan. 837 n. 3 I Schematu oraz kan. 883 n. 3 II *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego*, gdzie zezwala się proboszczowi a nawet każdemu prezbiterowi na bierzmowanie wiernego zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, nie określając bliżej przyczyny tego zagrożenia, a zatem w każdym niebezpieczeństwie śmierci a nie tylko spowodowanym chorobą wiernego. Te nowe kanony zapewne zawierają prawo nowe i łagodniejsze niż poprzednie. Ponieważ wcześniejsze dokumenty począwszy od dekretu *Spiritus Sancti Munera* a skończywszy na *Pontyfikale Rzymskim* zezwalały na bierzmowanie wiernego tylko w takim jego niebezpieczeństwie śmierci, gdy zagrożenie wynikało z choroby, obecnie odchodzi się od tego trudniejszego prawa na korzyść prawa łagodniejszego, a takim właśnie będzie prawo upoważniające do bierzmowania wiernych znajdujących się w jakimkolwiek niebezpieczeństwie śmierci, a nie tylko spowodowanym chorobą. To nowe prawo będzie nie tylko łagodniejsze, ale także bardziej ludzkie. Nie ma przecież racji, by wierni zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci z racji choroby byli więcej uprzywilejowani niż zagrożeni śmiercią z innych przyczyn niż choroba. Istotne bowiem jest samo zagrożenie śmiercią, a to z jakiej przyczyny ono pochodzi to już jest inna sprawa i mniej ważna. Wreszcie sakrament bierzmowania, jeśli nie był udzielony wiernemu wcześniej, wypada łączyć nie z Sakramentem Chorych, ale z Wiatykiem, bo te dwa sakramenty, to jest bierzmowanie i Eucharystia należą do grupy sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. A ponieważ Wiatyku można i trzeba udzielać w każdym zagrożeniu śmiercią, bez względu na przyczynę tego zagrożenia, wydaje się, że w tych samych okolicznościach powinno się udzielać także sakramentu bierzmowania.

De confirmando

Sacramentum Confirmationis nec theologice nec sub aspectu iuridico elaboratum esse dicitur. Propterea auctor de confirmando articulum scripsit, et quidem in duabus partibus.

In parte prima, historica, nonnulli fontes iuris canonici subiectum confirmationis attingentes exponuntur. Etenim sciendum est quod iam primis Ecclesiae saeculis Donum Spiritus Sancti seu Sacramentum Confirmationis solummodo baptizati suscipiebant. Decursu temporum a confirmando expectabatur, ut in statu gratiae esset et insuper instructus tum de ipso Sacramento Confirmationis tum de vita a confirmato ducenda.

Ius vetus in can. 476 Codicis Iuris Canonici receptum est. Vix post annum 1946 de confirmando in periculo mortis constituto lex statuitur, nempe in decreto Spiritus Sancti Munera a Congregatione de Disciplina Sacramentorum promulgato. Quae lex in decreto Post Latum Congregationis de Propaganda Fide, in Motu Proprio Pastorale Munus diei 30 novemberis 1963 anni Papae Pauli VI et in Pontificali Romano publici iuris facto anno 1973, confirmata est. In ephemeride Communicationes et in Schemate Iuris Sacramentalis, necnon in I et II Schemate Codicis Iuris Canonici ius novum de confirmando conditur, quod in articulo praesentatur.

In fine articuli auctor quandam differentiam inter can. 48 Schematis Iuris Sacramentalis et n. 52 novi Pontificalis Romani indicat. Ex hoc difficultatem practicam orituram esse auctor praevidet.